

Minister kultury odwiedził Muzeum Pamięci Sybiru

- To Muzeum jest potrzebne nam wszystkim – mówił prof. Piotr Gliński w piątek (3.07) podczas spotkania w Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku. Miejsce upamiętniające zesłanie Polaków na nieludzką ziemię było jednym z punktów wizyty wicepremiera i ministra kultury w naszym regionie. W spotkaniu uczestniczyli m.in. przedstawiciele władz miasta, parlamentarzyści i pracownicy muzeum z dyrektorem placówki prof. Wojciechem Śleszyńskim na czele. Zarząd województwa reprezentował marszałek Artur Kosicki.

- To jest muzeum, które mówi o naszej przeszłości, tożsamości i o tym kim możemy być, bo przeszłość determinuje nie tylko teraźniejszość, ale także przyszłość – podkreślał prof. Gliński. – To miejsce będzie oddziaływało edukacyjnie, poznawczo, rozwojowo, kreatywnie na całą naszą społeczność. To jest muzeum pewnego wyjątkowego zjawiska, także w historii świata, o którym trzeba pamiętać, a jednocześnie jest to zadośćuczynienie dla ofiar tamtych wydarzeń, dla wszystkich, którzy nie wrócili, a także dla Polaków jeszcze tam mieszkających – ocenił wiceminister.

Budowa muzeum została sfinansowana ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (MKiDN) oraz z budżetu miasta. Sam budynek kosztował 37 mln zł. Około 14 mln zł na budowę i wyposażenie placówki pochodzi z MKiD z czego 7,4 mln zł z budżetu państwa, a 6,78 mln zł ze środków unijnych.

Budynek Muzeum Pamięci Sybiru ulokowany jest na terenie przedwojennych, polskich magazynów wojskowych, które bezpośrednio przylegają do dawnego, brzeskiego traktu kolejowego. W grudniu 2019r. budynek Muzeum został oddany do użytku. Obecnie trwa przygotowywanie ekspozycji i wyposażanie muzeum. Otwarcie instytucji planuje się na 17 września 2021 r.

Część wystawiennicza mieścić się będzie w dwupiętrowym magazynie. Zaprojektowana bryła jest surowa, a dominuje beton i szkło. Budynek pełen będzie symboli nawiązujących do katorgi polskiej ludności. Charakterystycznym elementem wystawy będzie odrestaurowany zabytkowy wagon towarowy konstrukcji rosyjskiej z 1892 roku, taki jak wagony, którymi wywożono Polaków na Syberię.

Kompleks muzealny ma powierzchnię 5,5 tys. m kw.

W spotkaniu w Muzeum Pamięci Sybiru wzięli też udział: Dariusz Piontkowski - Minister Edukacji Narodowej, Mariusz Gromko - Senator RP, prof. Małgorzata Dajnowicz - Wojewódzki Konserwator Zabytków, Tomasz Madras - Wicewojewoda Podlaski, a także zastępcy prezydenta Białegostoku - Rafał Rudnicki i Przemysław Tuchliński.

Muzeum Pamięci Sybiru to miejsce, które ma upamiętnić ofiary bezwzględnej polityki

władz sowieckich. Pielęgnowanie tej pamięci w naszym regionie jest szczególnie ważne, bo deportacje na Sybir dotknęły najmocniej Polaków ze wschodnich terenów Rzeczypospolitej.

Podczas czterech wielkich deportacji zorganizowanych w latach 40. XX wieku, na Syberię i do Kazachstanu wywieziono kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Białegostoku i jego okolic. Praktycznie co piąty Białostoczanin „znikł” ze swego mieszkania, kamienicy, podwórka, ulicy, skweru... Niemal każda rodzina została dotknięta sowieckimi prześladowaniami. Deportacje i lata wojny spowodowały gigantyczne straty ludnościowe, doprowadziły do gospodarczego i kulturalnego upadku miasta. Wiele deportowanych osób nigdy nie powróciło do swoich domów. Część ocalałych zamieszkała w innych regionach Polski, Europy, a nawet świata - czytamy na stronach Muzeum Pamięci Sybiru

oprac. Aneta Kursa

fot. Marcin Nawrocki

